Nr. 33. Lwów, dnia 7 sierpnia 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej
we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Zniesienie podatku od dorzniętego bydła.

Dnia 1. sierpnia br. ogłosiło ministerstwo w urzędowej „Gazecie wiedeńskiej“ rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 6. lipca 1913 roku, dotyczącej zniesienia podatku mięsnego od dorzniętego bydła.

W ten sposób wchodzi w życie ustawa i rozporządzenie, które kładzie kres jednej z najważniejszych a przynajmniej najgłośniejszych „bolączek ludowych“, jakie od szeregu lat rozbrzmiewały na wiecach ludowych, zgromadzeniach, petycyach i prośbach do posłów parlamentarnych.

Istotnie podatek od dorzniętego bydła był jednym z najprzykszejszych podatków dla ludności włościańskiej i dla hodowców bydła wogóle, jakkolwiek skarbowi państwa nie przysparzał on zbyt wielkich dochodów. Podatek ten ustanowiony został ustawą z dnia 16. czerwca 1877 roku i nosił urzędową nazwę: „konsumcyjny podatek od mięsa poza miejscowościami uznanemi za zamknięte dla pobierania podatków konsumcyjnych“. Wedle tej ustawy za każdą zarzniętą sztukę bydła, jeżeli choć część mięsa z niego została sprzedana, musiało się opłacać podatek konsumcyjny. Ten podatek opłacało się bez względu na to, czy właściciel zarzniętej sztuki zabił bydło w celach zarobkowych, czyli celem sprzedaży mięsa lub dalszej przeróbki mięsa na wyroby masarskie (n. p. rzeźnik, masarz) — czy też właściciel zabił tę sztukę z konieczności a mięso sprzedawał tylko dla tego, że go sam zjeść nie mógł jak n. p. rolnik, gdy pewna sztuka nagle zachorowała lub okaleczyła się, tak, że trzeba ją było koniecznie dobić.

Właściciel, który dorznął swe bydło wskutek nagłej konieczności, musiał najdalej w 12 godzin po dorznięciu zgłosić to u władzy i zapłacić podatek, czyli, jak to często włościanie nazywają — „akcyzę“. Podatek ten był stosunkowo bardzo wysoki, bo od dorzniętego starszego niż 1 rok wołu, byka, krowy i cielęcia płaciło się w miejscowościach ponad 20.000 mieszkańców, licząc od 1 pierwszej sztuki, 10 kor. 8 gr. — w miejscowościach od 10—20 tysięcy mieszkańców 7 kor. 55 gr. — w innych 5 kor. 4 gr.

W ten sposób rolnika w razie, gdy mu bydlę zachorowało lub okaleczało tak, że je musiał dorznąć — spotykała kara podwójna: najpierw nagła strata bydlęcia i sprzedaż mięsa z dobitego bydlęcia wprost za bezcen — a po drugie jeszcze musiał za to nieszczęście, które weń ugodziło, zapłacić podatek stosunkowo wysoki. Jeżeli czasem kilka sztuk od razu zachorowało i trzeba je było dorznąć, to właściciel był zupełnie zrujnowany, bo sprzedane mięso nie zwróciło mu ani dziesiątej części wartości bydła, a do tego trzeba było jeszcze zapłacić dwadzieścia kilka koron podatku i to w przeciągu 12 godzin. A ponieważ nasi włościanie nie mają zazwyczaj leżącej gotówki, więc albo trzeba było na lichwę pożyczać, albo też nieszczęśliwy właściciel narażał się na skargę sądową, zaczem szły licytacye innych sztuk bydła a nieraz i całego gruntu.

Rzecz zrozumiała, że podatek ten, który godził w ludność włościańską w chwili nieszczęścia, tak dopiekł ludności, że w kraju całym odzywały się nieustanne skargi i wołanie o zniesienie podatku od dorzniętego bydła.

Dopiero po usilnych staraniach udało się posłom wykołatać projekt rządowy, zmieniający tak krzywdzącą ustawę i ten projek został przyjęty przez obie Izby, otrzymał sankcyę cesarską i stał się nareszcie prawem obowiązującem.

Wskutek uchwalenia tej nowej ustawy został zniesiony podatek konsumcyjny od dorzniętego z konieczności bydła... Co należy jednak uważać za dorzynanie bydła, konieczności?

Wedle orzeczeń Najwyższego Trybunału i motywów do rządowego przedłożenia za dobijanie bydła z konieczności (po niemiecku *Notschlachlung)* uważa się dobijanie bydła w razie nieszczęśliwych wypadków, a więc gdy bydlę nagle zachoruje (dostanie wzdęcia), złamie nogę, gdy zostanie porażone grzmotem, gdy ciężko się skaleczy, gdy krowie grozi niebezpieczeństwo śmierci przy porodzie i t. p. Dlatego też tak wewnętrzne jakoteż zewnętrzne porażenia i skaleczenia mogą wywołać konieczność dobicia bydła.

Atoli prawo do uwolnienia od tego podatku mają tylko hodowcy, zamieszkali poza miejscowościami zamkniętemi dla pobierania podatków konsumcyjnych i tylko ci właściciele bydła, którzy nie zajmują się zawodowo sprzedażą mięsa i mięsnych wyrobów.

Wedle rozporządzenia wykonawczego do ustawy organy, powołane do oglądania bydła i mięsa mają w każdym wypadku stwierdzić, czy dorznięcie bydła było konieczne i dać w tym celu odpowiednie poświadczenie. Donoszenie do organów skarbowych o dorznięciu bydła i sprzedaży mięsa z niego jest niepotrzebne. Dorznięcie z konieczności jest wolne od podatku bez względu na to, czy właściciel sam dorznął bydlę, czy użył do tego fachowego organu.

Nareszcie jeszcze jedna ważna uwaga Uchwalona ustawa o dorznięciu bydła z konieczności obowiązuje wstecz od pierwszego stycznia 1913 roku. Kto więc za bydło, dorznięte z konieczności w ciągu tego roku (od 1. stycz. 1913), podatek wedle starej ustawy zapłacił, ma prawo żądać zwrotu tych pieniędzy i w tym celu należy wnosić podania do pierwszej instancyi urzędu podatkowego.

Zwroty te od nowego roku — jak twierdzą sprawozdania urzędowe — wynoszą bardzo małą kwotę.

Znikła więc — oby raz na zawsze — jedna z nieznośnych „bolączek ludu“; a tym, którzy się do tego przyczynili, należy się ze strony ludu włościańskiego gorąca wdzięczność.

---

† Władysław Pniewski

W poniedziałek rano spadła na nas bolesna wiadomość o śmierci śp. Władysława Pniewskiego, urzędnika Gal. Spółki Zbytu bydła we Lwowie, tęgiego i instytucyi oddanego pracownika.

W niedzielę rano żegnaliśmy go zdr wego, jadącego spełniać swe obowiązki, a oto nieubłagana i nagła śmierć porwała go nam jeszcze tego samego dnia z naszego grona, wywołując przygnębienie i szczery żal za dzielnym pracownikiem i zacnym kolegą. Choroba sercowa przecięła pasmo jego życia. Osierocił żonę, z którą danem mu było zaledwie pół roku przeżyć.

Urodzony w r. 1869 z zawodu rolnik, potem urzędnik Towarzystwa gospodarskiego, pracował tam w dziale organizacyi handlu materyałem rzeźnym, a w r. 1911 od chwili powstania Galicyjskiej Spółki zbytu bydła, jej gorliwy urzędnik, potrafił sobie cichą, a obowiązkową pracą zaskarbić zaufanie i uznanie przełożonych.

Był to prawy, szlachetny, rzadkiej dobroci charakter, dla kolegów niezmiernie uczynny, zawsze serdeczny, toteż żegnamy Go dzisiaj ze smutkiem, życząc, by ta ziemia lekką Mu była.

Cześć Jego pamięci!

Kronika.

Z targu na bydło i trzodę chlewną. Korzystniejsza konjunktura handlowa zeszłego tygodnia na targu bydlęcym we Wiedniu w bieżącym tygodniu nie utrzymała się, spędzono bowiem przeszło 900 szt. bydła więcej i chociaż z początkiem miesiąca konsumcya mięsa wołowego jest zawsze większa, a obecność wielu kupców zamiejscowych działała korzystnie na ruch targowy, to jednak spęd mógł w zupełności pokryć zapotrzebowanie. Dlatego zeszłotygodniowe notowania z początkiem targu musiały uledz pewnej zniżce, woły pierwszej i średniej jakości spadły o 1—2 K na 100 kg., woły z pastwiska nie uległy znaczniejszej zniżce.

Buhaje spadły o 2—3 K na 100 kg., bydło chude, spędzone w znacznej ilości, nie było bardzo poszukiwane i dlatego i tu spadły ceny o 2—3 K na na 100 kg.

Targ na trzodę chlewną we Wiedniu nie wykazał znaczniejszych różnic. Wprawdzie spędzono prawie o 1000 szt. trzody chlewnej więcej, z czego sztuk mięsnych około 600, to jednak z powodu zwiększonej konsumcyi mięsa wieprzowego i lepszej pogody, wpływającej zawsze na zwiększenie konsumcyi mięsa wieprzowego w miejscach wycieczkowych koło Wiednia, ceny pozostały zeszłotygodniowe i to przy dość ożywionym ruchu. Na targu w Pradze ceny bydła są niezmienione, sytuacya targowa w Pradze jest jednak nie bardzo korzystna, popyt na bydło słaby.

Osłabł też w Pradze ogromnie popyt na trzodę chlewną, i tak n. p. od 21—27 lipca spędzono do Pragi z Galicyi trzody **10.189** szt. i dlatego ceny uległy zniżce. W tyg. od 28 z. m. do 4 b. m. spędzono **5.792** sztuk, a więc prawie o połowę mniej, a jednak ceny utrzymały się zaledwie zeszłotygodniowe a nawet gorsze gatunki czeskie płacono o 2 hal. taniej. Powtarzamy zarazem, to cośmy już w poprzednim numerze „Korespondencyi“ mówili, że na najbliższych targach nie jest spodziewana znaczniejsza zmiana w konjunkturze handlowej i że zwłaszcza na trzodę chlewną jest tendencya silna.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 6. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 44, buhajów 11, krów 76. Razem bydła grubego 131 sztuk. Jałownika 140 sztuk, cieląt 309, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 124 nierogacizny węgierskiej 88. Razem 864 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj za 100 klgr.: Wołu opasowego od 76 do 94 kor., wołu chudego na opas od 00 do 00 kor., buhaja od 80 do 96 kor., krowy rzeźne od 46 do 90 kor., jałownika od 46 do 96 kor., cielęcia od 84 do 110 kor., nierogacizny gal. od 106 do 126 kor., węg. od 122 do 126 kor.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, 1. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 38 szt., buhaji 7 szt., krów 188 szt. Razem bydła grubego 233 szt. Jałownika 139 szt., cieląt 278 szt., owiec (kóz) — szt., Nierogacizny galic. 104 szt., węg. 58 szt. Razem 812 szt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Woła opasowego od 74—100 kor., woła chudego od 00—00 kor., buhaja od 74—84 kor., krowy rzeźne od 54—80 kor., jałownika od 56—86 kor., cielęcia od 84 do 112 kor., nierogacizny gal. od 110—126 kor., węg. od 120—126 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 1. sierpnia 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 67, wołów, 123, krów 69, jałówek 58, razem bydła rogatego 317, cieląt 293, owiec i kóz —, nierogacizny 376, razem 986 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 57 do 96 kor., woły od 68 do 107 kor., krowy od 55 do 80 kor., jałownika od 68 do 80 kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 160 do 182 kor., tłuste węgierskie po — kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 110 do 300 kor., woły od 280 do 410 kor., krowy od 110 do 330 kor., jałówki od 100 do 260 kor., cielęta od 30 do 70 kor., owce i kozy od — do — kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 759 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 227 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego. —

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 5 sierpnia 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 36, wołów 24 krów 26, Jałówek 12, razem bydła rogatego 98, cieląt 243 owiec i kóz —, nierogacizny 332 szt. Razem 673 sztuk.

Bitej wagi nierogaciznę od 156—184 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 120—300 kor., woły od 300—430 kor., krowy od 140 do 200 kor., jałownik od 140—200 kor., cielęta od 30—80 kor., owce i kozy od 00—00 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 579 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 94 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez dopłaty akcyzowej

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 4. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 4298 szt. bydła rogatego z tego: bydła tucznego 3067, bydła z pastwiska 336, bydła chudego 895; według gatunków 2569 wołów, 866 buhajów, 639 krów, 224 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła dostawiono 21 szt.

Poza targiem zakupiono 586 szt.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 941 sztuk większy, a to spędzono o 537 szt. wołów tucznych, o 107 szt. z pastwiska o 297 szt. bydła chudego więcej, zaś według gatunków dostarczono o 536 wołów, 212 buhajów, 154 krów i 39 bawołów.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 3272 szt., z Galicyi 162, z innych krajów austr. 864 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 90—96, średnie 96—106, prima 108—116 (wyj. 000). Węgierskie woły liche 80 do 86, średnie 88—94, prima 96—104 (wyj. 000). Niemieckie: woły liche 90—94, średnie 96 do 110, prima 112 do 116, buhaje 76—92 (wyj. 000), krowy 76—106, bawoły od 48—64, bydło chude od 44—66 za 100 kg. żywej wagi.

Poza granice Wiednia sprzedano 0000 sztuk. Niesprzedanych zostało 00 sztuk.

Tendencya: Z powodu zwiększonego spędu, przewyższającego zapotrzebowanie, spadły ceny bydła rogatego o 1—2 K na 100 kg., a tylko w pewnych wypadkach płacono ceny zeszłotygodniowe.

Targ trzody chlewnej w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 5. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem: 16.314 sztuk, z tego 6578 szt. mięsnych, w tem 2955 galicyjskich, 9736 szt. tłustych. Przez organizacye rolnicze 370 szt., a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 192 szt., organizacye inne 178 szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 96 do 110, (wyj. —), średnie od 116 do 134, lekkie prima od 136 do 144, (wyjątkowo —), ciężkie prima od 136 do 140 K. (wyj. 000). Ceny sztuk węgierskich: prima od 120 do 122, średnie od 116 do 119, stare i lekkie 000—000. Ceny szt. z Moraw: prima od 140 do 148, (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym spędzono ogółem o 958 szt. więcej, w tem sztuk młodych o 681, zaś tucznych o 281 szt. więcej.

Tendencya: Spęd trzody chlewnej zwiększył się, utrzymały się jednak ceny zeszłotygodniowe przy żywym ruchu targowym.

Targ bydła w Pradze.

Praga, dnia 4. sierpnia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 530 szt. bydła rogatego, a mianowicie: czeskiego 185 sztuk, galicyjskiego 318 szt., węgierskiego 17 sztuk, styryjskiego 10 sztuk.

Wedle gatunków spędzono 150 wołów, 222 buhajów, 107 krów i 41 jałownika.

Przez Zastępstwo Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej w Pradze sprzedano 00 sztuk bydła rogatego i 00 sztuk trzody chlewnej.

Ceny za 100 kg. żywej wagi bez opłaty akcyzowej

Bydło czeskie: woły 75—108, prima 109—116 (wyj. 119—126), buhaje 70—104, (wyj. 000), Krowy 68—100.

Bydło galicyjskie:

Woły 70—88 K; buhaje 76—101 K; krowy 40—84 K. jednoroczne woły i jałówki 66—108 K.

Bydło węgierskie: Woły 00—00, buhaje 72—86, krowy 00—00.

Bydło styryjskie: woły 000—94, buhaje 80 do 100, krowy 00—00.

Trzoda chlewna poch. galicyjskiego netto:

Prima (praskie) lekkie 110—120, secunda i tertia 106—110, ciężkie nad 100 kg. 104—108.

W ubiegłym tygodniu sprawiono w rzeźni trzody chlewnej ogółem 6.785 sztuk, z tego galicyjskiej 5.792 sztuk, bukowińskiej 517 sztuk.

Tendencya: Bydło przy nieco żywszym popycie płacono o 1—2 K wyższe ceny. Pomimo znacznie zmniejszonego spędu trzody chlewnej ceny trzody pozostały niezmienione.

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie (Pecus)

posiada własne zastępstwo na targu w Pradze w centralnej rzeźni i przeprowadza wszelkie transakcye tamże.

Bydło i trzodę chlewną przeznaczoną do **Pragi** należy adresować:

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej, Praga-Bubna, Centralna rzeźnia.

Wschodnia Galicya aż do **Jarosławia** ładuje **bydło** do **Pragi** najpóźniej we środę **rano**, natomiast cała zachodnia Galicya od **Jarosławia** na **zachód** ładuje o **jeden** dzień później.

Trzodę chlewną można ładować do **Pragi każdego dnia.**

Na kilka dni przed wysyłką bydła rogatego i trzody chlewnej do **Pragi** należy się **bezwarunkowo** porozumieć z Galicyjską Spółką zbytu bydła i trzody chlewnej (Pecus) we Lwowie.

O dokonanej ładudze należy zawiadomić telegraficznie **wyłącznie** Galicyjską Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie pod adresem: **„PECUS“, Lwów.**

Bydło rogate i trzodę chlewną

przeznaczoną na targ wiedeński należy adresować:

„Allgemeine Österreichische Viehverwertungsgesellschaft“ Wien III. St. Marx

a o dokonanej wysyłce należy telegraficznie powiadomić „Galicyjską Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie“ pod adresem: **„Pecus“ Lwów,** zaś biuro wiedeńskie pod adresem:

Viehverwertung Wien St. Marx.

Jako nadawcę towaru należy podpisać „Galicyjską Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej“, obok umieścić stampilię Spółki lub nazwisko wysyłającego

Wschodnia Galicya aż do **Jarosławia** ładuje **bydło rogate** najpóźniej do środy. **Nierogaciznę** najpóźniej we czwartek. **—** Natomiast cała zachodnia Galicya od Jarosławia na zachód ładuje o dzień później.

Wszelkie przesyłki

bydła rogatego i nierogacizny idące na sprzedaż **do Lwowa** należy adresować:

Galicyjska spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

Lwów-Podzamcze, Rzeźnia

Bydło, przeznaczone na lwowski targ **środowy,** należy ładować w **poniedziałek** rano — zaś bydło, przeznaczone na targ **piątkowy,** należy :-: :-: ładować w **środę** rano. :-: :-:

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: ADAM MNISZEK

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.